

Sygn. akt I C 843/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Andrzej Kuryłek

Protokolant: sekretarz sądowy Justyna Chojecka

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2019 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa W. I.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I oddała powództwo;

II zasądza od powoda W. I. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 5417 zł (pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt **I C 843/17**

UZASADNIENIE

Pozwem z 17 sierpnia 2017 r. powód W. I. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwot 72.125,06 zł oraz 19.465,80 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od każdej z tych kwot od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem dotychczas spłaconych rat kredytu oraz kwot pobranych przez pozwanego tytułem uruchomienia kredytu oraz opłat okołokredytowych, których wysokość ustalana była na podstawie postanowień nieważnych na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 oraz art. 76 pkt 1 w zw. z art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe i abuzywnych w rozumieniu art. 395¹ k.c. Powód wniósł również o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

(pozew – k. 2-8)

W odpowiedzi na pozew z 18 października 2017 r. pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

(odpowiedź na pozew – k. 84-106)

W dalszym toku postępowania stanowiska stron nie uległy zmianom.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Wnioskiem z 23 lipca 2004 r. powód W. I. wniósł o udzielenie pożyczki lub kredytu waloryzowanego do waluty CHF. We wniosku kredytowym powód wskazał walutę oraz kwotę pożyczki, wnioskowany okres kredytowania, system spłaty oraz proponowany termin spłaty rat. Na podstawie powyższego wniosku kredytowego, pozwany bank wydał w dniu 5 sierpnia 2004 r. pozytywną decyzję kredytową.

(dowód: wniosek o udzielenie pożyczki/kredytu z 23 lipca 2004 r. – k. ; decyzja kredytowa z 5 sierpnia 2004 r. – k.

W dniu 9 sierpnia 2004 r., powód zawarł z (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. (poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.) umowę długoterminowej pożyczki hipotecznej nr (...), waloryzowanej (indeksowanej) do waluty obcej, tj. do franka szwajcarskiego (CHF).

Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji pożyczkobiorcy kwotę w wysokości 70.000 zł, zaś sama pożyczka była indeksowana do waluty obcej CHF (§ 1 ust. 2). Okres kredytowania wynosił 240 miesięcy (§ 1 ust. 3), natomiast prowizja kształtowała się na poziomie 1% kwoty pożyczki, tj. 700 zł (§ 1 ust. 6).

Splata pożyczki miała nastąpić na podstawie nieodwołalnego, przez czas trwania umowy, zlecenia dokonywania przelewu z rachunku (...) o nr: (...) (§ 6)

Pożyczka oprocentowana była według zmiennej stopy procentowej, która na dzień zawarcia umowy wynosiła 4,20% w stosunku rocznym (§ 1 ust. 7 w zw. z § 11 ust. 1). Oprocentowanie dla należności przeterminowanych w stosunku rocznym w dniu zawarcia umowy wynosiło 8,40%. Zmiana wysokości oprocentowania mogła nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju, którego waluta jest podstawą waloryzacji (§ 11 ust. 2).

Prawnym sposobem zabezpieczenia pożyczki była hipoteka kaucyjna do kwoty 105.000 zł ustanowiona na nieruchomości położonej przy ul. (...) we W. (§ 3).

Raty kapitałowo – odsetkowe miały być spłacane w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursy sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku Spółki Akcyjnej z siedzibą w W., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (§ 13 ust. 4).

Pożyczkobiorca zlecił i upoważnił bank do pobierania środków pieniężnych na spłatę kapitału i odsetek z tytułu udzielonej pożyczki z rachunku. Zlecenie było nieodwołalne i wygasło po całkowitym rozliczeniu pożyczki (§ 14 ust. 1).

Wcześniejsza spłata całości pożyczki lub raty kapitałowo – odsetkowej, a także spłata przekraczającą wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF, z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującym w dniu i godzinie spłaty (§ 15 ust. 5).

Integralną część umowy pożyczki stanowił „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...)”. Pożyczkobiorca oświadczył, że zapoznał się z niniejszym dokumentem i uznał jego wiążący charakter (§ 28 ust. 1)

(dowód: umowa pożyczki nr (...) – k. 12-16)

Wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem przyjętej waluty określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu według kursu sprzedaży danej waluty, określonym w tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty. Wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty, według tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty.

(dowód: § 24 ust. 2 i 3 regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) – k. 17-26)

Pożyczka została uruchomiona zgodnie z wnioskiem powoda w jednej transzy oraz w walucie PLN i przekazana na należący do powoda rachunek bankowy.

(dowód: wniosek o odblokowanie środków pożyczki – k. 140 ; potwierdzenie uruchomienia pożyczki – k. 142)

Aneks nr (...) do umowy nr (...) z 9 sierpnia 2004 r., na wniosek pożyczkobiorcy została podwyższona kwota pożyczki do wysokości kwoty 104.000 zł.

(dowód: aneks nr (...) do umowy nr (...) – k. 27-28v.)

W dniu 30 września 2011 r. strony zawarły Aneks nr (...) do umowy pożyczki nr (...), na mocy którego dokonano zmiany waluty spłaty kredytu hipotecznego.

(dowód: aneks nr (...) do umowy nr (...) – k. 144-145)

W dniu 5 maja 2009 r. powód zawarł z pozwanym umowę o kredyt hipoteczny waloryzowany kursem CHF na kwotę 100.000 zł, zaś w dniu 29 lipca 2010 r. umowę o kredyt hipoteczny waloryzowany kursem EUR na kwotę 524.472 zł.

(dowód: umowa o pożyczkę hipoteczną nr (...) – k. 147-152v ; umowa o pożyczkę hipoteczną nr (...) – k. 154-158v.)

W związku z niekorzystnym dla powoda kursem waluty CHF, powód wystąpił do pozwanego pismem z 7 sierpnia 2017 r., żądając zapłaty kwoty 72.125,06 zł oraz 19.465,80 CHF tytułem środków pobranych na podstawie wadliwych postanowień umowy pożyczki.

(dowód: wezwanie do zapłaty – ostateczna próba pozasądowego rozwiązania sporu – k. 32)

Powyższy stan faktyczny został przez Sąd ustalony na podstawie dowodów z dokumentów złożonych do akt niniejszej sprawy, które to dokumenty Sąd uznał za wiarygodne, albowiem ich autentyczność nie została zakwestionowana przez strony, a ponadto Sąd nie znalazł podstaw do ich podważenia z urzędu.

Podstawę ustaleń faktycznych stanowiły również zeznania przesłuchanego w charakterze strony powoda W. I. co do okoliczności związanych z zawarciem umowy pożyczki z pozwanym bankiem. Zeznania powoda były logiczne i spójne oraz znajdowały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Zeznania strony powodowej w połączeniu z dokumentami pozwoliły na prawidłowe odtworzenie stanu faktycznego niniejszej sprawy.

Sąd postanowił oddalić niezrealizowane w toku postępowania wnioski dowodowe powoda (w tym wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego). Zdaniem Sądu całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego pozwalał na wydanie merytorycznego orzeczenia w sprawie, a tym samym nie uzasadniał konieczności dopuszczenia dowodów o które wnioskował powód.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo w niniejszej sprawie nie było zasadne i jako takie podlegało oddaleniu w całości.

Na wstępie zauważyć należy, że strona powodowa w nieuprawniony sposób przyjęła, że łącząca strony umowa była de facto umową kredytu, nie zaś pożyczki. Pomimo widocznych podobieństw, są to jednak dwie różne konstrukcje, zarówno z punktu widzenia przepisów prawa, jak i oferty pozwanego banku. Pozwany oferuje swoim klientom zarówno kredyty, jak i pożyczki hipoteczne, a oba te produkty różnią się od siebie m.in. parametrami kredytowania i spłaty. Niezależnie od powyższego, w dalszej części uzasadnienia Sąd odniesie się do konkretnych ważkich dla rozstrzygnięcia sprawy zagadnień wynikających z treści podniesionych przez powoda zarzutów.

Niniejszy wywód należy zacząć od oczywistej konstatacji, iż żądanie zapłaty dochodzonych pozwem kwot wywodzonych z faktu nieważności umowy pożyczki z powołaniem się na - sprzeczność jej postanowień z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, w tym art. 69 ustawy Prawo Bankowe, sprzeczność przedmiotowej umowy z naturą stosunku umowy dwustronnie zobowiązującej, jak i z powołaniem się na abuzywność poszczególnych postanowień umowy podlega oddaleniu wprost z uwagi na oczywistą bezzasadność żądania niezależnie od ustaleń w przedmiocie związania stron przedmiotową umową.

Nieważność bezwzględna - sankcja przewidziana w przepisie art. 58 k.c. ma ten skutek, iż czynność prawna nią dotknięta jest nieważna ex tunc, czyli nie może wywoływać żadnych skutków na przyszłość. Ponieważ taka czynność (umowa) nie może stanowić uzasadnionej podstawy dokonanych przez jej strony świadczeń, środki pieniężne im odpowiadające winny być zwrócone w trybie art. 405 k.c. w zw. z 410 § 2 k.c.

Powód występując z akcją prawną w niniejszej sprawie nie dostrzega w swych wywodach, iż to on uzyskał korzyść majątkową kosztem pozwanego bez stosownej podstawy prawnej (jeśli przyjąć, iż umowa jest nieważna to brak jest takiej podstawy). Skoro zatem pozwany w oparciu o nieważną zdaniem powoda umowę wypłacił mu określoną kwotę pieniędzy to on, a nie powód ma roszczenie o zwrot ww. kwoty (dokładnie różnicy między kwotą wypłaconą powodowi a dotychczas przez niego zwróconą). Dotychczasowe wpłaty powoda, których zwrot jest przedmiotem żądania głównego pozwu nie stanowią świadczenia nienależnego pozwanemu, lecz przeciwnie, przy przyjęciu tezy powoda o bezwzględnej nieważności umowy (tezy tej nie sposób podzielić, o czym będzie mowa poniżej) - czyniły zadość godnemu ochronie prawnej roszczeniu pozwanego banku, pomniejszając jednocześnie kwotę należną mu do zwrotu z tytułu przywołanej instytucji nienależnego świadczenia.

Niezależnie od powyższego odnosząc się szczegółowo do skonkretyzowanych zarzutów powoda (dotyczących ww. cywilno-prawnej sankcji nieważności bezwzględnej) stwierdzić należy, iż klauzula waloryzacyjna jest postanowieniem umownym, które Sąd analizował w oparciu o obowiązujące przepisy i w związku z powyższym zadawał sobie pytanie, czy tego typu postanowienie jest dopuszczalne w ramach szeroko pojętej swobody umów. Odpowiedź na tak postawione pytanie była, w ocenie Sądu, jednoznaczna, bowiem wobec braku jednoznacznej normy, która wykluczałaby taką formułę z polskiego porządku prawnego tego typu postanowienie umowne musi być uznane za dopuszczalne, tak zarówno między osobami fizycznymi, jak również między bankiem i klientem tegoż banku. Dopuszczalność zawarcia umowy kredytu indeksowanego (co należy w niniejszej sprawie odnosić do zaciągniętej przez powoda pożyczki hipotecznej) była wielokrotnie przedmiotem rozważań ze strony sądów różnych szczebli, w tym także Sądu Najwyższego, który to Sąd m.in. w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 w sprawie o sygn. akt I CSK 1049/14 stwierdził, iż umowa kredytu indeksowanego mieści się, oczywiście w ramach konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego). Nie było zatem podstaw to twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy pożyczki i tym samym – zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia pożyczkobiorcy w ramach umowy pożyczki.

Uzupełnieniem zasady swobody umów jest przepis art. 358¹ § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Przenosząc rozważania dotyczące ww. przepisu na grunt rozpoznawanej sprawy pojawia się oczywiście problem polegający na ustaleniu, czym w zasadzie jest waluta obca, podług jakich reguł i do jakiej kategorii można ją zakwalifikować, czy jest to w istocie pieniądź, czy może należy ją zakwalifikować do kategorii innych rzeczy sui generis. Nie wdając się w szczegółowe rozważania dotyczące powyższej kwestii należy stwierdzić, iż jeżeli nawet przy przyjęciu tej „najsłabszej” reguły wnioskowania prawniczego a minori ad maius można w zobowiązaniu umownym zastrzec inny miernik wartości niż pieniądź, to tym bardziej można zastrzec, iż tym miernikiem będzie pieniądź wyrażony w innej walucie obcej, mniej podatnej na ryzyko związane z utratą swojej wartości nabywczej.

Kolejna kwestia z którą przychodziło się Sądowi zmierzyć dotyczyła tego, czy sformułowania dotyczące postanowień związanych z klauzulą indeksacyjną znajdujące swoje odbicie w przedmiotowej umowie pożyczki nie przeczą naturze stosunku zobowiązaniowego i czy nie są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Odpowiedź na to pytanie również wydaje się jednoznaczna, bowiem jeżeli bank udziela pożyczki długoterminowej (przykładowo na okres 20, 30 czy 40 lat), to tym samym jest obciążony szczególnym rodzajem ryzyka, z pewnością większym niż jego klient. Bank nie jest bowiem w stanie po tak długim okresie trwania takiego stosunku zobowiązaniowego domagać się przed sądem odmiennego ukształtowania stosunku który łączy go z klientem, z powołaniem się chociażby na utratę siły nabywczej waluty polskiej. Wynika to wprost z przepisu art. 358¹ § 4 k.c., zgodnie z którym z żądaniem zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego nie może wystąpić strona

prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. Warty podkreślenia jest fakt, iż w analogicznej sytuacji klient banku znajduje się w dużo korzystniejszym położeniu, bowiem może, z powołaniem się na tzw. klauzulę rebus sic stantibus (art. 357¹ k.c.), domagać się odmiennego ukształtowania stosunku zobowiązaniowego. W związku z powyższym, jeżeli bank kalkuluje swoje ryzyko kontraktowe i udziela pożyczki w złotych polskich, to tym samym udziela jej na warunkach odmiennych, z realnym oprocentowaniem znacznie wyższym niż w przypadku, w którym udziela pożyczki indeksowanej do waluty obcej. Czyni tak dlatego, że część tego ryzyka związanego z utratą wartości nabywczej złotych polskich pozbawia się i niejako obiektywizuje odnosząc to do waluty, która uzyskuje mniejsze wahania na rynku i tym samym jest walutą „pewniejszą”. Jedną z takich walut jest z pewnością frank szwajcarski. Udzielając pożyczki w tej właśnie walucie i tym samym pozbawiając się części tego ryzyka, bank może zaproponować warunki odmienne niż przy umowach złotówkowych, z niższym realnym oprocentowaniem i niższą marżą. Powstałe w ten sposób ryzyko walutowe nie ma charakteru jedynie jednostronnego, skutkującego wyłącznie ryzykiem straty po stronie pożyczkobiorcy. Nie do końca bowiem można wykluczyć scenariusz, zgodnie z którym na skutek różnych nieprzewidzianych działań wartość franka szwajcarskiego w stosunku do złotego mogłaby nawet radykalnie spaść. Deprecjacja franka szwajcarskiego mogłaby bowiem nastąpić na skutek zdarzeń, które nastąpiły na terenie Szwajcarii (bądź też na terenach bezpośrednio przyległych), bądź na skutek działań które nastąpiły w Polsce i skutkowały np. wzrostem wartości złotego w stosunku do całego koszyka walutowego (tzw. aprecjacja złotego).

Wobec braku ustawowych przeszkód za dopuszczalne należało uznać, w ocenie Sądu, konstruowanie umów pożyczkowych przez pozwany bank w oparciu o rozwiązania mające w swojej treści klauzulę indeksacyjną.

Odnosząc się do zarzutu dotyczącego abuzywności poszczególnych postanowień umowy, należy zacząć od wskazania natury porządkowej, iż w trakcie trwania niniejszego postępowania strony odmiennie pojmowały kwestie związane z wpływem postępowania w zakresie kontroli abstrakcyjnej wzorców postanowień umownych (stosowanych przez ten sam lub inne podmioty) oraz wpływu tego postępowania na ocenę w ramach tzw. kontroli incydentalnej. Kontrola incydentalna polega na badaniu treści postanowień konkretnej umowy i w sytuacji, gdy przy jej zawieraniu posłużono się wzorcem umowy, kontrola ta pośrednio obejmuje także postanowienia tego wzorca umowy. Jest to kontrola dokonywana w każdym postępowaniu sądowym, w którym strona powołuje się na fakt inkorporowania do treści umowy niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., bądź sama wytaczając powództwo bądź w formie zarzutu podniesionego w sprawie, w której jest pozwany. Natomiast kontrola abstrakcyjna polega na badaniu treści postanowień wzorca umowy w oderwaniu o konkretnego stosunku umownego i jest dokonywana niezależnie od tego, czy między stronami doszło do zawarcia umowy z wykorzystaniem tego wzorca umowy. Jest to kontrola dokonywana przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w postępowaniu odrębnym w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 31 stycznia 2013 r., sygn. akt VI ACa 830/12, LEX nr 1299025).

Zważywszy na opisane wyżej różnice w ukształtowaniu obu opisanych instytucji, zwłaszcza z uwagi na niepokrywający się zakres rozpoznania sądowego należy wykluczyć element związania w rozpoznawanej sprawie treścią rozstrzygnięcia wydanego w ramach kontroli abstrakcyjnej wzorców postanowień umownych (związanie dotyczy wzorca umowy, a nie umowy).

Zwrócić należy uwagę, iż w ramach kontroli incydentalnej Sąd dokonując oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami musi uwzględniać okoliczności, które w ogóle nie są i nie mogą z przyczyn oczywistych być uwzględniane w trakcie kontroli abstrakcyjnej. Okoliczności te konkretyzuje przepis art. 385² k.c.

Ze wszystkich zarzutów postawionych przez powoda jako trafny uznać należy jedynie zarzut braku uzgodnienia z nim indywidualnie postanowień umowy; choć akurat w tym przypadku ustalenie to nie zawiera w sobie jakiegokolwiek pejoratywnej oceny. Trudno bowiem oczekiwać, aby każdorazowe zawarcie umowy pożyczkowej poprzedzane było fazą negocjowania konkretnych zindywidualizowanych postanowień umowy.

Natomiast pozostałe zarzuty traktować należy jako gołosłowne.

W ocenie składu orzekającego powód nie wykazał, iż postanowienia umowy pożyczki kształtują prawa i obowiązki powoda jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. W zasadzie co do tego zarzutu osiã czynionego przez powoda wywodu jest inkryminowana pozwanemu dowolność ustalania wysokości rat pożyczki co prowadzi do naruszenia zasady równorzędności stron i jako takie należy traktować jako działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Zarzut ten dotyczy w istocie rzeczy dowolności ustalania kursu według którego następuje przeliczenie wymagalnej raty pożyczkowej wyrażonej w CHF na złote polskie, nie zaś wysokości samej raty, skoro ta została określona w harmonogramie spłat. Jednak ten zarzut nie został wykazany. Fakt, iż kurs według którego następowało przeliczenie należnej raty pożyczkowej do spłaty, w sposób wynikający z umowy (opisany wyżej w ustaleniach faktycznych) wytyczany był przez pracowników pozwanego nie oznacza jeszcze, iż był on dowolny. Przeciwnie kurs ten ustalany był na potrzeby rozliczeń banku ze swoimi klientami w oparciu o wskazania rynkowe wynikające z notowań rynkowych międzybankowych. Poza gołosłownym zarzutem powód nie przejawiał stosownej aktywności w celu wykazania ww. zarzutu. Tymczasem zmierzając do wykazania postawionej przez siebie tezy o dowolności ustalania (kształtowania) przez pozwanego kursu CHF – winien on wskazać - przez dokładne przytoczenie kursów stosowanych przez pozwanego i porównanie ich z kursami notowanymi na rynku – iż istotnie kursy pozwanego jak i ich wahania nie korespondują ze wskazaniami rynku, tj. odbiegają od nich tak dalece, iż można je traktować jako kursy ustalone w sposób dowolny.

Z braku stosownej w tym względzie inicjatywy dowodowej powoda okoliczność tę uznać należy za nie wykazaną.

Podkreślenia wymaga, iż nawet przyjęcie (do czego nie ma w niniejszej sprawie podstaw) bezskuteczności postanowienia umowy, zgodnie z którym każdorazowe przeliczanie franków szwajcarskich na złote polskie następowało w oparciu o tabelę obowiązującą w pozwanym banku nie prowadziłyby do wniosków formułowanych przez powoda.

W ocenie Sądu, kwestie związane z wykonaniem zobowiązania przez dłużnika winno się w tego typu sytuacjach rozstrzygać w oparciu o przepis art. 354 k.c., zgodnie z którym dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współzycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. W taki sam sposób powinien współdziałać przy wykonaniu zobowiązania wierzyciel.

Przy czym należy podkreślić, iż przytoczony przepis nie może być traktowany jako przepis dyspozytywny sensu stricto (lecz jako klauzula interpretacyjna).

Realnie kwalifikacja tego przepisu (czy to jako przepisu dyspozytywnego, czy też statuującego dyrektywę interpretacyjną) nie ma praktycznego znaczenia dla uznania dopuszczalności jego stosowania w tego typu sprawach jak ta, która jest przedmiotem niniejszego rozpoznania skoro Trybunał Sprawiedliwości UE w uzasadnieniu do wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie o sygn. akt C-26/13 zawarł tezę:

-„Zastąpienie nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym jest bowiem zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, ponieważ zgodnie z utrwalonym orzecznictwem przepis ten zmierza do zastąpienia ustanowionej w umowie równowagi formalnej między prawami i obowiązkami stron równowagą rzeczywistą, pozwalającą na przywrócenie równości tych stron bez konieczności unieważnienia wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki” (teza 82 wyroku).

Powyższy pogląd Trybunału przełożył się wprost na rozstrzygnięcie tegoż organu, którego zasadniczą treścią jest przyjęcie dopuszczalności stosowania przepisów o charakterze dyspozytywnym dla dokonywania kwalifikacji stanów

faktycznych, których istota sprowadza się do kwestii będących przedmiotem analizy w sprawie niniejszej (pkt 3 sentencji przywołanego orzeczenia).

Umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 prawa bankowego). W art. 69 ust. 2 prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być zawsze ujawnione w tej umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią oczywiście essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 prawa bankowego, zgodnie z którym „bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych”, a „kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej (...) i zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty”. Oznacza to – używając syntetycznej formuły – że bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca – do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu wraz z odsetkami kapitałowymi oraz do pokrycia wynagrodzenia za korzystanie z kredytu. Zdaniem Sądu, gdyby uznać za bezskuteczne postanowienie umowy dotyczące sposobu ustalania konkretnego kursu waluty - powód i tak winien świadczyć dokładnie to, co odpowiada równowartości poszczególnych rat wynikających z wysokości udzielonego mu kredytu, z rozłożeniem na konkretny okres, tj. równowartości wyrażonej we frankach szwajcarskich przeliczonej na złote polskie według miernika rynkowego. Wartym podkreślenia w tym miejscu jest również to, że w niniejszej sprawie to powód był stroną czynną postępowania i to na nim w myśl dyspozycji wynikającej z przepisu art. 6 k.c., spoczywał obowiązek wykazania Sądowi zasadności żądania zwrotu tej części roszczenia, która w jego ocenie stanowiła świadczenie nienależne. W ocenie Sądu powód mógłby żądać od banku jedynie tego, co bank pobrałby od niego nienależnie, a nienależnie pobrałby to, co wynikałoby z pułapu przekraczającego pewną rynkową wartość. Wartość rynkowa o której mowa powyżej nie jest z pewnością wyznaczana przez średni kurs Narodowego Banku Polskiego. Przepis, który umożliwia odniesienie się do kursu średniego Narodowego Banku Polskiego (art. 358 § 2 k.c.) jest przepisem wprowadzonym już na długo po tym jak strony zawarły przedmiotową umowę pożyczki hipotecznej. Po drugie, ww. przepis nie stanowi o kursie rynkowym. Średni kurs Narodowego Banku Polskiego stanowił do 2018 r. jedynie uśredniony kurs pomiędzy kursem kupna, a kursem sprzedaży danej waluty w konkretnym czasokresie i był to kurs, który wyznaczały dane uzyskane z poszczególnych banków na podstawie informacji zgromadzonych każdorazowo przez Narodowy Bank Polski. Aktualnie kurs ten jest wyznaczany przez NBP za pomocą tych samych narzędzi (w oparciu o notowania rynku międzybankowego ujawniane za pomocą internetowych serwisów bankowych: R., B.), którymi posługują się banki komercyjne, w tym bank pozwany w sprawie.

Kurs średni NBP nie jest zatem, ani kursem rynkowym sprzedaży ani kursem rynkowym kupna danej waluty, jest to zatem taki kurs, podług którego ani powodowie, ani pozwany bank nie są w stanie w danym dniu dokonać zakupu ani sprzedaży określonej ilości danej waluty.

Na marginesie czynionych rozważań Sąd pragnie wskazać, że kursem rynkowym jest ten kurs, który zostaje uzyskany na danym terenie (na danym rynku), w konkretnym czasie. Chcąc zatem uprawdopodobnić, iż pozwany bank pobrał od powoda określoną sumę tytułem świadczenia nienależnego, powód mógłby chociażby przedstawić kurs z konkretnego kantoru wymiany walut i wykazać, że po takim kursie mógłby w danym dniu zakupić konkretną ilość waluty, a bank nieefektywnie sprzedał tę walutę po innym, wyższym kursie. Powyższe nie oznaczałoby oczywiście jeszcze, że różnica ta wytyczałaby Sądowi wysokość nienależnego świadczenia, bowiem wahania wszelkich dóbr, począwszy od nieruchomości poprzez ruchomości, a skończywszy na walutach obcych mają z reguły to do siebie, że w zależności od konkretnej transakcji i miejsca jej dokonania, ich wartość podlega stałym (mniejszym lub większym) zmianom. Istotą przedmiotowej kwestii jest to, ażeby te wahania mieściły się w pewnej dopuszczalnej mierze. W związku z powyższym, to co powód musiałby wykazać Sądowi na potrzeby niniejszego postępowania w celu uzasadnienia dochodzonego roszczenia to fakt pobrania przez pozwany bank i dokonywania przeliczeń waluty po takim kursie, który wykraczał poza granice kursu rynkowego. Jak natomiast wynika z niezaprzeczonych twierdzeń pozwanego różnica polegała tylko na tym, że bank, nie chcąc narażać się na ryzyko abuzywności postanowień umownych dotyczących sposobu ustalania tego kursu, aktualnie niejako „wciągnął” sposób ustalania tego kursu wprost zarówno do umów kredytowych jak i pożyczkowych (ewentualnie w formie aneksów do tych umów). Dodatkowa trudność w tym zakresie polegała na tym, iż żaden organ władzy państwowej, jak również żaden organ nadzoru finansowego z Narodowym Bankiem Polskim

na czele nie zakwestionował legalności tego typu działania, co oznacza, że dużo trudniej byłoby powodowi wykazać, że ustalenia notowań kursów dokonywane przez pozwany bank faktycznie w istotnie rażący sposób kształtowały jego prawa. To nie wysokość kursu efektywnie ustalonego przez bank na poziomie kształtującym sytuację powoda w sposób ewidentnie niekorzystny w porównaniu z innymi uczestnikami obrotu prawnego był tym przyczynkiem, dla którego kolejne instancje sądów stwierdzały w przywołanych przez powoda sprawach abuzywność postanowień umownych w zakresie sposobu przeliczania umów kredytowych. Czynnikiem decydującym był natomiast fakt, iż mechanizm, który określał sposób w jaki każdorazowo bank dokonywał stosownego przeliczenia, był dla konsumenta niedostępny, tym samym nie miał on sposobności się z nim zapoznać.

Reasumując czynione wyżej rozważania wskazać należy, iż powód nie wykazał, jakoby jego interes jako konsumenta został w jakikolwiek sposób naruszony, nie mówiąc iż stopień tego naruszenia osiągnął kwalifikowaną postać: „rażącego naruszenia jego interesów” (art. 385¹ § 1 k.c.) W chwili zawierania umowy powód wiedział, że umowa pożyczki jest indeksowana do waluty obcej. Znał też treść postanowień dotyczących ryzyka walutowego i odnosił wymierne korzyści w chwili zawarcia umowy pożyczkowej. Dodatkowo był on uprawniony do wcześniejszej spłaty pożyczki, stąd też mógł istotnie ograniczyć ryzyko zmiany kursu waluty lub wręcz zupełnie je wyeliminować.

W niniejszej sprawie powód nie przejawiał stosownej inicjatywy dowodowej zmierzającej do wykazania faktycznej dowolności zastosowanego przez pozwanego kursu (po jego zmianie), kształtowanego w oderwaniu od obiektywnych parametrów rynkowych.

Uwzględniając ostatecznie wszystkie powyżej uczynione wywody i dokonane ustalenia stwierdzić należy, iż powód nie wykazał, iż przysługuje mu na gruncie przepisu art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. godne ochrony prawnej roszczenie.

Z tych wszystkich względów powództwo w niniejszej sprawie jako nieuzasadnione podlegało oddaleniu (pkt I sentencji wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. (pkt II sentencji wyroku).